Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, dnia 3 października 1951 r. Nr 261 (2114)

Witamy żołnierzy!



Dnia 30 września br. ludność stolicy powitała powracające z ćwiczeń letnich jednostki wojskowe garnizonu warszawskiego.
Na placu Dzierżyńskiego przodującym żołnierzom zostały wręczone upominki od społeczeństwa warszawskiego oraz od kół Związku Młodzieży Polskiej.
Na zdjęciu: Nagrodzeni żołnierze z I Dywizji im. T. Kościuszki.
Fot CAF

CAŁY KRAJ PODEJMUJE HASŁO CZYNU PAŹDZIERNIKOWEGO

Parowozownia Bydgoszcz-Wschód

zobowiązała się wygospodarować ponad 110.000 złotych

Załogi wielkich budowli socjalizmn przodują w zobowiązaniach

WARSZAWA (PAP) Hasło czynu produkcyjnego dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, rzucone przez załogę wielkiego obiektu Planu 6-letniego — Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, rozniosło się już na cały kraj.

Wezwanie robotników FSO wyzwoliło entuzjazm tysięcznych rzesz pracujących dla przyśpieszenia realizacji zadań Planu, entuzjazm, zrodzony z gorącego patriotyzmu, z głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla Kraju Rad i nienawiści do imperialistów, którzy chcieliby targnąć się na nie przemijające zdobycze Wielkiej Rewolucji, na niezależność i twórczą pracę narodów, budujących nowe życie.

Pierwsze — na hasło Czynu Październikowego odpowiadają załogi wielkich budowli socjalizmu.

*

Budowniczych i załogę produkcyjną już uruchomionych wydziałów olbrzymiego kombinatu bawełnianego w Piotrkowie Trybunalskim hasło robotników FSO zmobilizowało do natychmiastowego podjęcia zobowiązań. Plany zobowiązań produkcyjnych, opracowywanych już od kilku dni przez załogę kombinatu, zostały ostatecznie skonkretyzowane. Murarze, cieśle, prządki — inżynierowie — wszyscy postanowili na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyspieszyć wykonanie stojących przed nimi zadań.

Realizacja zobowiązań wszystkich robotników kombinatu pozwoli przyspieszyć zakończenie robót budowlano-montażowych, uruchomić w 50 proc. wielką przędzalnię i dać pierwszą przędzę już w dniu 7 listopada br., tj. na długo przed ustalonym terminem, a w niespełna rok od chwili ropoczęcia budowy.

HUTA „KOŚCIUSZKO": 200 TON SURÓWKI, 200 TON STALI

W potężnej hucie „Kościuszko", gdzie niedawno zadymił nowy wielki piec „B", załoga postanowiła dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne, wzmóc wydajność dla zwiększenia siły ojczyzny. Dla lepszej walki o pokój i o Plan 6-letni postanawiamy dać w ciągu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 200 ton ponad-planowej surówki.

Wśród innych zobowiązań huty „Kościuszko" załogą stalowni postanowiła wyprodukować w październiku ponad plan 200 ton stali.

Wezwanie załogi FSO podchwyciły natychmiast załogi innych hut śląskich.

*

Na wiecu parowozowni „Bydgoszcz-Wschód" w imieniu drużyn przewozowych czołowy maszynista — Stefan Czarnecki oświadcza: **„W odpowiedzi podżegaczom wojennym, dla wzmożenia sił naszej Ludowej Ojczyzny, postanawiamy, przewozić wszystkie pociągi z ładunkiem o 20 proc. wyższym, niż przewiduje norma. Zobowiązujemy się zmniejszyć o 5 proc. zużycie węgla, otoczyć troskliwszą opieką nasze parowozy, aby szybciej i lepiej dokonać jesiennych przewozów. Niech podobne zobowiązania podejmą wszyscy maszyniści i wszyscy kolejarze polscy".**

Entuzjastycznie przyjmują zgromadzeni kolejarze meldunki o podjęciu zobowiązań. Wartość ich wynosi ponad 110.000 złotych.

6 statków wykonało już roczny plan przewozów

GDYNIA (PAP). Nadchodzą dalsze depesze od załóg statków, które przedterminowo wykonały plany przewozów.

M. in. m/s „Warta", który powraca z wielomięsięcznego rejsu, wykonał z poważną nadwyżką swoje zadania roczne. Bezpośrednio po nim wykonał roczny plan przewozów s/s „Kraków", należący do Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Z jednostek będących w eksploatacji polskich linii oceanicznych, wykonały do dnia 25 września br. roczne zadania przewozowe m/s „Morska Fala", m/s „Hugo Kołątaj" i s/s „Rataj".

T. P. P. R. popularyzuje naukę języka rosyjskiego

WARSZAWA (PAP). 2 bm. w Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się konferencja prasowa, na której wiceprzewodniczący TPPR min. Stefan Matuszewski zapoznał zebranych z przebiegiem i rozwojem akcji nauczania języka rosyjskiego.

Obecnie na terenie kraju czynnych jest ok. 1.800 kursów języka rosyjskiego. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej prowadzona będzie akcja upowszechnienia nauki języka rosyjskiego

Iran zabronił brytyjskim okrętom wpłynąć do Abadanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że rząd brytyjski zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych Iranu z żądaniem, by brytyjskim okrętom wojennym zezwolono na wpłynięcie do portu w Abadanie w celu zabrania angielskich specjalistów naftowych. Ministerstwo spraw zagranicznych Iranu odpowiedziało odmownie, oświadczając, że specjaliści angielscy zostaną przetransportowani na pokład okrętów brytyjskich irańskimi okrętami wojennymi.

Jak wiadomo, dnia 4 bm. mija ostateczny termin, wyznaczony przez rząd irański specjalistom angielskim na opuszczenie granic Iranu.

Promocja oficerów Wojsk Ochrony Pogranicza

WARSZAWA (PAP). W Oficerskiej Szkole Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły. Promocji dokonał Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. dyw. Radkiewicz w obecności przedstawicieli miejscowych władz i partii, delegacji zakładów pracy i licznie zgromadzonej miejscowej ludności.

Po odczytaniu rozkazu i promocji, Minister Radkiewicz wygłosił przemówienie do młodych oficerów, życząc im owocnej pracy w realizacji poważnych zadań, jakie przed nimi stawia Ojczyzna. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PZPR przemawiał ob. Malewski, zaś w imieniu Związku Młodzieży Polskiej — sekretarz ZG ZMP Strzałkowski. Następnie głos zabrał prymus szkoły ppor. Franciszek Prokurat, który w imieniu młodych oficerów zapewnił dowództwo, że nie będą szczędzić sił, szkoląc i wychowując żołnierzy na mężnych i świadomych obrońców granic naszego Ludowego Państwa.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad oraz występy amatorskich zespołów żołnierskich WP.

Imponujący rozwój

szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej

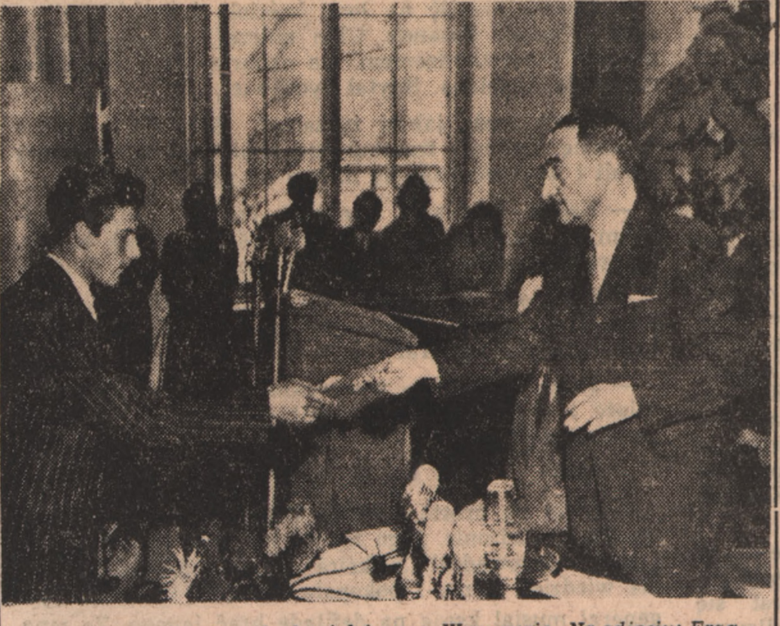
WARSZAWA (PAP) Uroczystości inauguracyjne nowego roku akademickiego — 1951/52 były równocześnie przeglądem szerokiego rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej.

Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — prof. dr Józef Parnas wskazał w swym referacie, wygłoszonym na inauguracyjnej akademii, na stały rozwój uczelni: wzrost katedr i zakładów naukowych, powiększanie się księgozbiorów, żywą działalność naukowo-badawczą, przejawiającą się w licznych wydawnictwach oraz w wymianie doświadczeń i osiągnięć ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej.

*

W Częstochowie w dniu 1 bm. oddano do użytku młodzieży studiującej w Szkole Inżynierskiej i w Wyższej Szkole Ekonomicznej pierwsze kilkadziesiąt pokojów w domu akademickim. Budowę tego domu rozpoczęto wiosną br. a zostanie ona zakończona w najbliższych tygodniach. Dwupiętrowy dom, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, będzie posiadał także stołówkę dla 800 studentów, sale do nauki, świetlice oraz bibliotekę.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Krakowie rozpoczyna nowy rok akademicki z podwójną liczbą słuchaczy, prawie o 40 proc. wzrósł stan osobowy grona profesorskiego. Zostały utworzone wydziały: mechaniczny w Tarnowie i chemii spożywczej w Krakowie.



Z inauguracji roku akademickiego w Warszawie. Na zdjęciu: Fragment uroczystości na Uniwersytecie Warszawskim. Moment symbolicznej immatrykulacji.
Fot CAF

Rzeki płynące wstecz...

MOSKWA (PAP). W 6 numerze ukazującego się w Moskwie w języku angielskim 2-tygodnika — „News" ukazał się artykuł Mitrofana Dawydowa pt. „Rzeki płynące wstecz". Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

Przyjęcie z okazji II rocznicy

powstania Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP) Dnia 1 bm w salonach Teatru Narodowego, oddanych przez Stołeczną Radę Narodową do dyspozycji ambasady chińskiej odbyło się przyjęcie wydane przez ambasadora Peng Ming-Chih z okazji II rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu R. P., Premier Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Roman Zambrowski, prezes NIK Franciszek Jóźwiak, Józef Niećko, wicemarszałek Wacław Barcikowski i Henryk Kołodziejski,, wicepremierzy Hilary Minc i Antoni Korzycki, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, ministrowie, wśród których znajdował się minister spraw zagranicznych Skrzeszewski.

Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

W przyjęciu wzięli również udział czołowi działacze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, generalicja oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Licznie reprezentowany był świat kultury i sztuki, świat artystyczny i naukowy, przodownicy pracy i młodzież.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Masy pracujące ZSRR

nowymi sukcesami produkcyjnymi przygotowują się do 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego przygotowują się do uroczystego obchodu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Miliony ludzi radzieckich włączają się masowo do współzawodnictwa pracy dla uczczenia tej rocznicy.

Nowe sukcesy produkcyjne we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego są wyrazem ogromnej miłości narodu radzieckiego do swej socjalistycznej ojczyzny. Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają nieustannie meldunki o masowym podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, o nowych sukcesach budowniczych komunizmu.

Górnicy kopalni im. Gorkiego w zagłębiu karagandyjskim 5 dni przed terminem wykonali wrześniowy plan wydobycia węgla. Załoga tej kopalni dała już państwu 12 pociągów towarowych węgla ponad plan. Ponadto zaoszczędzili oni 600.000 rubli przez obniżenie kosztów własnych wydobycia. Wydajność pracy wzrosła 2-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Załoga zjednoczenia naftowego „Mołotownieft" w Azerbejdżanie włączając się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się rocznicy oddała do eksploatacji nowe szyby naftowe, z których wydobyto już pierwsze tony ropy.

Załogi cukrowni obwodu kurskiego przystąpiły również do współzawodnictwa październikowego.

Naród irański zjednoczony

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Teheranu:

Dzienniki irańskie w tym nawet te, które do ostatnich dni pozostawały w opozycji wobec rządu irańskiego wskazują na fakt, że Rada Bezpieczeństwa jest niekompetentna do podejmowania decyzji w sprawie nafty irańskiej.

„Dziennik „Tolu" w artykule wstępnym podkreśla, że cały naród irański jest zjednoczony w obliczu presji i agresji zagranicznej.

Technicy brytyjscy będą musieli opuścić Iran

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja TASS, sekretarz komisji parlamentarnej dla spraw nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego — Makki oświadczył dziennikarzom, że skarga rządu angielskiego do Rady Bezpieczeństwa nie może przeszkodzić w wykonaniu decyzji rządu irańskiego w sprawie usunięcia techników brytyjskich z Khuzistanu. Wszyscy ci technicy będą musieli opuścić Iran.

Skarga W. Brytanii przeciw Iranowi

brutalnym pogwałceniem suwerenności narodu irańskiego

NOWY JORK (PAP). Jak już podawaliśmy, Wielka Brytania wniosła do Rady Bezpieczeństwa skargę przeciwko Iranowi z powodu nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie.

Delegat ZSRR Carapkin wystąpił przeciwko umieszczeniu powyższej sprawy na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. Carapkin oświadczył:

Rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić, że skarga brytyjska stanowi ingerencję w sprawy wewnętrzne Iranu i jest zamachem na suwerenne prawa narodu irańskiego. Takie problemy, jak nacjonalizacja przemysłu naftowego, znajdującego się na terytorium Iranu, oraz sprawa działalności takich lub innych zagranicznych przedsiębiorstw przemysłowych, oraz kwestia pobytu obywateli obcych na terytorium Iranu — należą bezspornie i całkowicie do kompetencji władz irańskich.

Wniosek brytyjski zmierza do ingerencji w sprawy wewnętrzne Iranu. Ingerencja ta jest sprzeczna z jednym z najważniejszych i najbardziej zasadniczych postanowień Karty ONZ.

Delegacja radziecka uważa, że rozpatrzenie powyższej sprawy przez Radę Bezpieczeństwa byłoby mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Ira-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mapę z X. wieku odnaleziono w Leningradzie

MOSKWA (PAP). W Leningradzie odnaleziono średniowieczną mapę Microbiusa z końca X wieku. Mapa ta wykonana w 5 kolorach jest niezwykle cennym dokumentem historycznym i geograficznym.

Jedyna znana dotychczas mapa Microbiusa pochodząca z XI wieku znajduje się w British Museum

Nota Rządu ZSRR do Norwegii

domaga się bezzwłocznego zaprzestania masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich, poległych podczas wyzwalania Norwegii

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja Tass władze norweskie przeprowadzają obecnie masowe ekshumacje zwłok radzieckich żołnierzy, którzy polegli podczas wyzwalania Norwegii spod okupacji hitlerowskiej.

Ambasada ZSRR w Norwegii protestowała niejednokrotnie przeciwko tego rodzaju postępowaniu władz norweskich nie dającemu się pogodzić z należnym szacunkiem dla żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Norwegii. Ambasada ZSRR wskazywała również, że ekshumacja zwłok żołniezy radzieckich w trzech północnych prowincjach Norwegii — Nordland, Tromso i Finmarken oraz przeniesienie grobów na wyspę Tietta, nie jest podyktowane żadną koniecznością. Zarazem ambasada wyraziła gotowość zajęcia się uporządkowaniem grobów żołnierzy radzieckich na cmentarzach norweskich.

W odpowiedzi na ostatnią notę ambasady ZSRR w tej sprawie, z dnia 22 sierpnia br. norweskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocie z 19 września odmówiło zrewidowania swego stanowiska i oświadczyło, że wszystkie groby będą przeniesione na wyspę Tietta, powołując się przy tym na to, że wstrzymywanie prac ekshumacyjnych byłoby rzekomo związane z wielkimi trudnościami.

1 paźdizernika br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył norweskiemu ambasadorowi w Moskwie notę która stwierdza m. in.

— Ambasada ZSRR w Oslo zwracała już uwagę rządu norweskiego, że jego zamiar masowego przeniesienia grobów żołnierzy radzieckich, pochowanych na obszarze Norwegii do miejsc oddalonych i izolowanych nie jest podyktowany żadną praktyczną potrzebą. Przeniesione mają być przede wszystkim groby żołnierzy radzieckich znajdujące się w trzech północnych prowincjach Nordland, Tramsoe i Finmarken, w których wojska radzieckie walczyły z wojskami hitlerowskimi i gdzie poległy tysiące radzieckich żołnierzy. Większość mogił żołnierzy radzieckich znajduje się na cmentarzach w miastach i wsiach, przy czym w wielu wypadkach na grobach wzniesiono pomniki i otoczono je ogrodzeniem co ułatwia ludności norweskiej czczenie pamięci żołnierzy radzieckich poległych z rąk hitlerowskich okupantów przy wyzwalaniu Norwegii.

W swej nocie z 2 sierpnia rząd norweski podaje, że miejscem pochowania radzieckich żołnierzy, których mogiły znajdują się w północnej Norwegii została wybrana wyspa Tietta położona na obszarze mało zaludnionym i oddalona o 800 do 1.000 km od miejsc, w których byli dotychczas pochowani żołnierze radzieccy. Z noty rządu norweskiego z dnia 10 lipca br. wynika, że groby żołnierzy radzieckich znajdujące się w innych częściach Norwegii również będą przeniesione do punktów oddalonych o setki kilometrów od miejsc obecnego pochowania.

Rząd radziecki nie może pozostać obojętny wobec tych faktów ponieważ przy ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich i przy przenoszeniu grobów mają miejsce takie niedopuszczalne akty, jak niszczenie pomników i płyt grobowych, które w swoim czasie zostały wzniesione przy współudziale ludności norweskiej jak niszczenie ogrodzeń i zacieranie wszelkich śladów mogił i cmentarzy, jak to np. miało miejsce w Narwiku, Harstadzie, Bejsfiordzie i Budzie.

Wiadomości o niszczeniu pomników i o zupełnym zacieraniu śladów grobów żołnierzy radzieckich ukazały się jak wiadomo w prasie norweskiej. Prócz tego w ostatnich dniach nadchodzą wiadomości o takim postępowaniu władz norweskich, którego nie można nazwać inaczej, jak bezczeszczeniem pamięci radzieckich żołnierzy poległych w walkach przeciwko hitlerowskim okupantom. Tak np. na cmentarzu koło Narwiku, gdzie było pochowanych 118 ludzi, zwłoki wywożono niedbale w papierowych workach, przy czym do worków wkładano tylko głowy, a krzyże z mogił i tabliczki z napisami łamano i zwalano na kupę.

Ambasada ZSRR niejednokrotnie a specjalnie w swojej nocie z 22 sierpnia protestowała przeciwko projektowanej przez rząd norweski masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich. Ambasada oświadczała też wielokrotnie, że bierze na siebie wszelkie troski i wydatki, związane z doprowadzeniem do porządku mogił i z ich utrzymaniem. Mimo to 19 września rząd norweski zawiadomił ambasadę radziecką w Oslo, że przenoszenie grobów już się rozpoczęło i że jakoby obecnie „wstrzymanie tych prac byłoby związane z wielkimi trudnościami".

Rząd ZSRR uważa, że powoływanie się rządu norweskiego na te rzekome trudności pozbawione jest wszelkich podstaw. Rząd radziecki nie może traktować postępowania władz norweskich inaczej, niż naigrawanie się z pamięci radzieckich żołnierzy i jako akt wrogi w stosunku do Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki domaga się od rządu norweskiego bezzwłocznego zaprzestania masowej ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich w Norwegii. Zarazem rząd radziecki proponuje utworzenie mieszanej komisji złożonej z przedstawicieli obu krajów w celu odpowiedniego urządzenia grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii i otoczenia ich opieką.

Skarga W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1)

nu i stanowiłoby akt brutalnego pogwałcenia suwerenności narodu irańskiego. I dlatego delegacja radziecka przeciwstawia się umieszczeniu tej sprawy na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Po oświadczeniu Carapkina zabrali głos delegaci Ekwadoru, Turcji, Indii, Holandii, USA oraz reprezentant kliki kuomintangowskiej, którzy wypowiedzieli się za umieszczeniem na porządku dziennym skargi brytyjskiej. Większością 9 głosów odrzucono sprzeciw delegata radzieckiego.

Przewodniczący zaprosił następnie delegata irańskiego w ONZ Gholi do zajęcia miejsca przy stole obrad.

Delegat brytyjski Jebb w dłuższym przemówieniu usiłował uzasadnić stanowisko Wielkiej Brytanii oraz jej ingerencję w wewnętrzne sprawy Iranu. Delegat brytyjski demagogicznie oświadczył, że rząd irański postępowaniem swym zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. W zakończeniu Jebb zażądał, aby Rada Bezpieczeństwa przyjęła brytyjski projekt rezolucji w ciągu najbliższych 48 godzin, tj. przed wejściem w życie decyzji rządu irańskiego o wysiedleniu personelu brytyjskiego z Abadanu.

Przedstawiciel Iranu oświadczył, iż rząd jego nie widzi wprawdzie żadnych powodów, dla których Rada Bezpieczeństwa miałaby rozważać sprawę, niemniej jednak zgadza się wziąć udział w debacie, ale żąda odroczenia jej do dnia 11 październinika. Wbrew sprzeciwowi delegata brytyjskiego Rada postanowiła, że następne jej posiedzenie zwołane zostanie według uznania przewodniczącego, jednak nie później niż 11 października. W kołach ONZ decyzję Rady ocenia się jako poważną porażkę Wielkiej Brytanii.

Druga rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

ROZKAZ NACZELNEGO DOWÓDCY CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca naczelny Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Czu Teh wydał rozkaz dzienny, w którym podkreśla historyczne znaczenie zwycięstw i sukcesów, jakie odniosła Chińska Republika Ludowa w ciągu dwóch minionych lat.

Czu Teh przypomina, że w okresie tym nastąpiło całkowite wyzwolenie kontynentu chińskiego, że ochotnicy chińscy stanęli u boku Koreańskiej Armii Ludowej w walce przeciwko agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu, że skonsolidowała się władza ludowa w Chinach, przeprowadzona została reforma rolna, odbudowany został przemysł i handel, osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie oświaty.

Ażeby doprowadzić do końca wielkie dzieło zjednoczenia całych Chin Czu Teh kończy swój rozkaz słowami:

Walczcie w obronie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie! Niech żyje jedność narodu chińskiego! Niech żyje jedność narodów azjatyckich! Niech żyje jedność narodów całego świata!

ODEZWA CHIŃSKIEGO KOMITETU OBRONY POKOJU

W związku z drugą rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej opublikowana została odezwa Chińskiego Komitetu Ludowego Walki o Pokój i przeciwko agresji amerykańskiej. Odezwa zwraca specjalną uwagę narodu chińskiego na sytuację, jaka wytworzyła się po uchwaleniu w San Francisco amerykańskiego projektu separatystycznego traktatu z Japonią. Jeżeli jednak narody Azji, które stanowią przeszło połowę ludzkości, zjednoczą się, będą one mogły pokrzyżować wszelkie agresywne zamierzenia imperialistów. Wznieśmy więc jeszcze wyżej sztandar naszej jedności!

Na budowlach socjalizmu

Włókno syntetyczne „Polan"

produkują zakłady w Gorzowie

WARSZAWA (PAP) Zakłady włókien sztucznych w Gorzowie — jeden z największych obiektów Planu 6-letniego — wyprodukowały już pierwsze partie cienkiej, mocnej przędzy Polskie włókno syntetyczne otrzymało nazwę „Polan".

Zakłady w Gorzowie przeżywały niełatwy okres. Opanowanie nowego procesu technologicznego, zbyt mała liczba wykwalifikowanych pracowników, mogących szybko i sprawnie obsłużyć skomplikowane maszyny — oto najważniejsze trudności, które trzeba było przezwyciężyć.

„Teraz po uruchomieniu zakładów — mówi jeden z przodujących ludzi działu polimeryzacji, Henryk Gumny — mamy równie gorączkowy okres, jak w czasie ostatnich dni montażu maszyn przed uruchomieniem. Trzeba wszystkiego dopilnować, bo nowe maszyny, pierwsze tego rodzaju w kraju, wymagają czujnej pracy oraz szybkości i dokładności wymiany części zamiennych przy zachowaniu ciągłości produkcji".

Z działu polimeryzacji surowe włókno przechodzi do działu obróbki.

Kierownik działu — Feliks Dobrowolski z dumą mówi o przełamaniu początkowych trudności w szkoleniu młodych pracowników.

„To ich właśnie zasługa — mówi kierownik Dobrowolski — że ostatni tydzień sierpnia br. przyniósł 5-krotne zwiększenie ilości produkowanej przędzy w stosunku do pierwszego tygodnia pracy.

Na stołach pakowni czekają długie rzędy szpul. Owijane w celofan wędrują do kartonów i skrzyń, które trafią już niedługo do łódzkich zakładów dziewiarskich.

Narada prawnicza

członków Stronnictwa Demokratycznego z województwa bydgoskiego

BYDGOSZCZ (AB). W ub. niedzielę odbyła się w Bydgoszczy IV Wojewódzka Narada Prawnicza, w której wzięło udział 48 prawników — członków Stron. Demokratycznego z woj. bydgoskiego. Naradzie przewodniczył prok. Józef Beckier.

Zasadniczy referat o znaczeniu ustawy z dnia 26 maja br. w sprawie przygotowania i uchwalenia konstytucji Polski Ludowej wygłosił kol. dr St. Kaszyński. W dalszym ciągu referowano różne zagadnienia prawno - społeczne na tle orzecznictwa z dziedziny prawa cywilnego i karnego. Wśród licznych spraw, które omawiano, zwrócono baczną uwagę na zagadnienie walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu (referował kol. adw. St. Szaniawski) oraz zagadnienie lokalowe rzemiosła (kol. mgr Irena Kaszyńska).

Kol. adw. Antoni Szeszycki zreferował casus z dziedziny prawa rodzinnego w oświetleniu orzecznictwa Sądu Najwyższego. Kol. adw Jan Kozłowski przedstawił zebranym zagadnienie odpowiedzialności Skarbu Państwa za czyny niedozwolone urzędnikom. Zagadnienie świadczeń ubocznych, obciążających wynajmującego względnie najemcę omówił kol. adw. Teofan Malewicz.

Nad zreferowanymi sprawami toczyła się dyskusja, w której zabierało głos 22 uczestników narady. Dyskutanci podnosili wielką troskę rządu Polski Ludowej, stojącego na gruncie praworządności, o dobro ludzi pracy. Kol. poseł Czechowicz — sekr. wojewódzki SD i kol. poseł Henryk Trzebiński omówili obszernie zadania prawników — członków SD na odcinku prac społeczno - politycznych.

Dyskusję podsumował przedstawiciel Rady Prawniczej przy Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego kol. adw. Antoni Maciejewski.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie z 2 bm. dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierały skutecznie na wszystkich odcinkach frontu ataki nieprzyjacielskie, zadając wojskom interwencyjnym poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 1 października na froncie centralnym oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu toczyły zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

STAN POGODY

Na południu kraju początkowo pochmurno i mglisto, gdzieniegdzie zanikające drobne opady. Na pozostałych obszarach na ogół chmurno z większymi przejaśnieniami w zachodniej części kraju, a z miejscowymi przelotnymi opadami we wschodniej.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 98

Zamknęła drzwi na klucz, podarunek kapelana cisnęła na stół i położyła się na składanym łóżku. Orlika nie znosiła. Budził w niej wstręt, choć nie potrafiłaby odpowiedzieć na pytanie „dlaczego"? Wszyscy chłopcy i mężczyźni, których znała dotychczas, dzielili się w jej pojęciu na takich, których można było polubić i innych, którymi nie warto zawracać sobie głowy. Na samą myśl o doktorze Orliku wzdrygała się, jakby bosą nogą dotknęła ropuchy. Tusia patrzyła na ścianę porysowaną odłamkami bomby. Wciąż nie znajdowała wyjścia z zaułka, w jakim się znalazła. Wszyscy namawiali ją do ślubu z Orlikiem. Jedni robili to tylko po to, by pochlebić doktorowi i zaskarbić łaski człowieka, który wiele mógł w obozie. Inni, jak pani kapitan w Paryżu — z urzędowej głupoty. Wszystko, co Tusi mówiono, dałoby się zamknąć w kilku zdaniach: Nie po to walczyła w Powstaniu, żeby teraz wracać do Polski. Zresztą transportów nie ma, a przedzierać się przez granice, to trzeba chyba upaść na głowę i nie mieć litości nad samą sobą. Jest Polką, więc jakże myśleć o szczęściu osobistym, w dodatku przy boku jakiegoś Jaskółki? Jeśli rodzić, to dla Polski, nie dla Ameryki! Przyjaźń przyjaźnią, lecz dzieci dziećmi! Wreszcie, jest przecież żołnierzem, więc niech czeka, aż przyjdzie rozkaz. Wtedy znów pójdzie na wojnę lub popłynie na zbiorową emigrację.

Z podobną gadaniną rozprawiała się Tusia początkowo łatwo. Ruszała ramionami i mówiła sobie w duchu: głupoty! Później było coraz trudniej. W sercu narastał żal do Grzegorza. Dlaczego nie pisze? Obiecał...

Co stało się z listami Jaskółki, wiedział dokładnie ksiądz Sasanek, który właśnie w tej chwili biegł do siatki, by odbić piłkę pastora. Listy Jaskółki trafiły do rąk księdza w Paryżu na wiele dni przed przyjazdem Tusi. Było ich sporo, nawet dużo. Sasanek spędził nad listami kilka wieczorów i zanim powziął dramatyczne postanowienie, rozmyślał długo. Sierżant Jaskółka, unieruchomiony złamaniem nogi, codziennie wysyłał list ze szpitala w Stanach Zjednoczonych i z coraz większym zdenerwowaniem dopytywał się o odpowiedź. Lecz ani Jaskółka, ani Tusia nie domyślali się, że listy ich spotykają się w biurku księdza Sasanka. Gdy szuflada wypełniła się, listy powędrowały do pieca. Ksiadz odetchnął z ulgą. Znajdował usprawiedliwienie dla swego postępku: ratował przecież szczęście dziewczyny wygnanej przez wojnę z rodzinnego domu. Marzył o chwili, gdy wszystko opowie Kieszkównie i gdy podziękowanie dziewczyny za zręczne pokierowanie jej losem wynagrodzi niepokój sumienia. Lecz chwila ta wydawała się wciąż bardzo odległa. Kieszkówna nie chciała słyszeć o Orliku i nie mogła zapomnieć Jaskółki.

„Naturalnie Orlik nie jest doktorem medycyny. Najpewniej nie oglądał z bliska żadnego wyższego zakładu naukowego" — myślał ksiądz Sasanek — „choćby nawet nie miał matury, to cóż? Czyż Kieszkównie potrzebny jest inteligent? Wystarczy człowiek prosty, byle uczciwy". Ksiądz Sasanek był zdania, że Orlik jest właśnie uczciwym i pracowitym człowiekiem. Trzeba przyznać, że wykazał dużo ruchliwości przy organizowaniu szkoły w obozie. Ściągnął nauczycieli z zapadłych kątów okupacji, wymógł na Amerykanach pomoc w odbudowie spalonego skrzydła koszar, młodzież trzymał w karbach doskonałej dyscypliny. Chłopcy maszerowali do kaplicy czwórkami jak wojsko. Kapelan był pewien, że uczyć się będą równi pilnie.

Przed wojną ksiądz Sasanek miał w swej opiece liczny garnizon w kresowym miasteczku. Pułki podlegały generałowi, który naśladując ministra zajmował się „szlachtą zagrodową" i nawracaniem na katolicyzm. Szlachty w okręgu korpusu nie było, prawosławnych zaś tylu, że generałowi wstyd rumienił policzki, gdy stawał przed przełożonym. Postanowił więc zmienić „haniebny stan rzeczy". Nie było dnia, by u kapelana nie zameldował się ułan, strzelec czy kanonier z kartką od generała. Ksiądz Sasanek czynił co należało i katolików w garnizonie przybywało z tygodnia na tydzień. Cerkiew pustoszała, pop rozsierdzony do żywego przestał się kłaniać Sasankowi i jawnie przepowiadał żywiołowe klęski. Za poradą generała podjął kapelan pisanie pracy pod tytułem „Wpływ służby wojskowej na dusze poborowych bez cenzusu". Pisałby ją zapewne aż do mobilizacji, gdyby nie ułan, który zameldował się następnego dnia po marcowej defiladzie.

— Chcesz przejść na łono kościoła katolickiego? — zapytał ksiądz Sasanek. Ułan milczał, co było równoznaczne z potwierdzeniem, ale naburmuszona twarz zaciekawiła kapelana. Spytał życzliwie:

— Macie może jakieś życzenie? Mówcie, wszystko wyjaśnię. Żołnierz trzasnął obcasami, zacisnął palce na szabli i wypowiedział się mokry od potu:

— Księże kapelanie, melduję posłusznie, że rozumiem, co mus, to mus. Ma być kara — niech będzie. Proszę posłusznie, żeby mi było wolno do cerkwi chodzić.

Zdumiał się Sasanek. Popatrzył na kartkę od generała. W porządku: „Proszę przyjąć ułana Sanguszkę na łono Kościoła. Generał".

— Jakże, bracie! — wykrzyknął. Kazał żołnierzowi usiąść i chwilę szybko chodził po pokoju. Wreszcie uspokoił się i rzekł:

— Mów.

— Stało się prosto. „Eliksir", generalski koń, stoi w naszym szwadronie. Jego klatka tuż przy mojej kobyle. Luzak wyprowadzał „Eliksira", kobyła przysadziła się nie wiedzieć czemu i pokopała wałacha. Okulał, i pan generał musiał konia na defiladę brać innego. Ze mną różnie bywało za to, aż generał sam powiedział: „Wybieraj!" — żeby uszu księdza nie obrażać...

— Dobrze, dobrze, to nieważne! — przerwał ksiądz Sasanek — mów, co było dalej!

PAŹDZIERNIK
3
ŚRODA

DZIŚ: Teresy Gerarda

JUTRO: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Pan z zapałkami



Na biurku redakcyjnym leży duża paczka z pudełkami zapałek nabytych w Bydgoszczy, które — jak łacno można się domyśleć — zawierają zapałki. Przyniósł je pewien pan. Ale nie są to takie bylejakie zapałki. Rzeklibyśmy osobliwe!

Zapalają się na ćwierć sekundy i natychmiast gasną, gdyż posiadają tajemniczy feler fabrykacyjny. Jednym słowem — idealna rzecz dla strażaków którzy nie lubią oglądać płomienia. Atoli nabywca, palacz i podpalacz (w piecu, w piecu, proszę Państwa!) łka żałośnie.

PS: Zapałki posiadamy w redakcji!

Wbrew bon-ton!



Szwederowo ciągle jest w opałach. Cały rok kiepsko z komunikacją latem źle z wodą a jesienią — tragedia z elektrycznością. Mieszkańcy tej dzielnicy są ostatnio cierpiętnikami z powodu częstego i niespodziewanego wyłączenia prądu. Tak było w ub. tygodniu na ul. Orlej i Stromej, tak jest teraz na Jesionowej. O przyczynie i terminie wyłączeń — jak mówi Mickiewicz — cicho wszędzie, głucho wszędzie. Elektrownio, czy tak czynić wypada?

Dziecinne numery



Rada Zakładowa MPK rada, że zbliża się lato, zamówiła wiosną w Łodzi ubrania drelichowe koloru stalowego dla konduktorów. W połowie sierpnia nadeszły. Tylko bluzy i to koloru khaki.

Nie w tym sęk! Pracownicy MPK nie są przecie tak wybrednymi elegantami ażeby nosić tylko ubranka koloru stalowego, Jednak smutni i bladzi nie widzą co począć z tym towarem, gdyż numerki bluz pasują najwyżej na... 15-letnich chłopców. Tak więc przesyłka bluz leży w magazynie, konduktorzy doczekali się już jesieni., ale centrala łódzka nie doczekała się prania. A przydałoby się!. (z-fa).

Walczmy z anarchią na drogach publicznych!

Niesforni szoferzy

i ospali przechodnie - oto dwie plagi ulic Bydgoszczy

Trzeba by pieszy umiał i mógł poruszać się na ulicach Bydgoszczy. Bezpieczeństwo ruchu, to sprawa ważka. Nic też dziwnego, że wybraliśmy się na inspekcję wespół z oddz. ruchu drogowego WRN.

Czerwona tarcza funkcjonariusza stanowczo nakazuje samochodowi ciężarowemu na ul. Toruńskiej — „stop!" Sprawdzamy dokumenty.

Pozornie wszystko jest w porządku, lecz okazuje się, że szofer Kazimierz Błochowiak, posiadający prawo jazdy III kat. nie jest uprawniony do prowadzenia ciężarówki o tak wysokim tonażu. Szofer otrzymuje upomnienie.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by kierowca bez odpowiednich kwalifikacji technicznych mógł prowadzić samochód ciężarowy. Muszą o tym pamiętać wszyscy kierowcy!

Zatrzymujemy młodego motocyklistę Bronisława Maciejewskiego. Jedzie wprawdzie przepisowo, lecz nie posiada żadnego dokumentu osobistego ani też prawa jazdy. Zatrzymany wyraża jeszcze zdziwienie: „Czy mi nie wolno tak jeździć?"

Każdy kto chce prowadzić pojazd mechaniczny musi posiadać prawo jazdy. Nie wystarcza jednak samo posiadanie, gdyż trzeba je ze sobą nosić, by na żądanie władz kontrolnych można się nim wylegitymować. I o tym niechaj pamięta każdy szofer i motocyklista!

Na narożniku Pl. Zjednoczenia i Alei nieznany kierowca szybko przejeżdża obok tramwaju, z którego wysiadają pasażerowie. Łamie w najwyraźniejszy sposób przepisy ruchu, które nakazują pojazdom mechanicznym zatrzymywać się przed przystankami tramwajowymi, na których wsiadają lub wysiadają pasażerowie.

— Wiele jest wypadków wskutek niesubordynacji kierowców samochodowych — skarży się nam inż. Denenfeld. — Codziennie niemal Wojewódzka Komisja Ruchu Drogowego stwierdza niedokładności formalne dokumentów oraz, co groźniejsze, nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

Statystyka wypadków stwierdza, że w ciągu maja br. przyczyną ich były: 21 razy — stan nietrzeźwości kierowców, 13 — nadmierna szybkość pojazdu, 10 — braki techniczne samochodu a 13 razy — nie przestrzeganie przepisów drogowych.

Anarchię na jezdni wprowadzają nie tylko kierowcy. W dużej mierze także ruch pieszych w Bydgoszczy budzi bardzo poważne zastrzeżenie. Sądzimy, że organy MO powinny na głównych ulicach miasta organizować stałą akcję szkolenia pieszych oraz wzmóc kontrolę pojazdów. (Ur)

„OTRZĘSINY" 60 nowicjuszy

W ub. niedzielę odbyła się w Państwowym Liceum Technik Plastycznych wesoła uroczystość „otrzęsin" nowicjuszy. W imprezie tej, zorganizowanej przez uczniów, wzięli udział profesorowie, rodzice i zaproszeni goście.

„Ostrzęsiny" należą do dorocznych uroczystości uczniowskich Liceum i wzorowane są na tradycjach żaków krakowskich. Reguła ich przewiduje, iż nowicjusz musi odpowiadać przed trybunałem starszych uczniów a następnie włożyć „ośle uszy", jeśli nie zdoła dać zadowalającej odpowiedzi na chytre pytania. Dalej specjalni kaci — „obciosują" i „ogładzają" delikwenta, ścinają mu „ośle uszy" i kropią go wodą.

„Otrzęsiny", ku ogólnej wesołości sali, przeszło ok. 60 nowych uczniów Uroczystość odbywała się w barwnych kostiumach oraz na tle pięknych dekoracji o motywach krakowsko - bydgoskich. (nik).

NOWE WYSTAWY

zostaną otwarte w Pomorskim Domu Sztuki

W najbliższym czasie zobaczymy w Pomorskim Domu Sztuki kilka interesujących wystaw, zorganizowanych przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy. Mają one na celu dalsze zapoznanie znawców i laików z dorobkiem plastycznym.

W dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tj. 14 bm., otworzy swoje podwoje wystawa poświęcona reprodukcjom i pięknym książkom radzieckim. Ujrzymy na niej ok. 100 reprodukcji z okresu Wojny Ojczyźnianej. Przy urządzeniu wystawy CBWA współpracuje z „Domem Książki".

Niezmiernie interesująca będzie następna wystawa, prawdopodobnie już w końcu listopada br., na temat sztuki użytkowej. Bydgoszczanie ujrzą artystyczne meble, piękne tkaniny, cenną ceramikę a także prace pomorskich scenografów, opracowujących liczne dekoracje teatralne i kostiumy.

Tegoroczny sezon wystawowy zakończy wielka wystawa prac plastyków okręgu pomorskiego. Jak zwykle zobaczymy malarstwo, grafikę i rzeźby. Ta ostatnia z wystaw projektowana jest dopiero pod koniec grudnia br.

CBWA zawiadamia nas, że wystawa pn. „Pomorze w pracy i walce o pokój", która odbywa się w Pomorskim Domu Sztuki, czynna będzie tylko do 8 bm. Kto jej jeszcze nie oglądał winien pospieszyć się! (ż-fa)

Fundusz dla Stolicy rośnie

Kwota zebrana na rzecz budowy Stolicy osiągnęła na Pomorzu przez pierwsze trzy tygodnie września br. — 1.052.285 zł 79 gr. A przeto ogółem od początku roku zebrano już — 4.334.265 zł 65 gr, wykonując plan zbiórek tegorocznych w 77 proc.

Podczas kwesty ulicznej 23 ubm. na pierwsze miejsca kwotą zebranych pieniędzy wysunęły się: Toruń, Bydgoszcz Grudziądz, Ciechocinek i Rypin. Miejmy nadzieję, że nasza Bydgoszcz wysunie się na pierwsze miejsce w tej szlachetnej akcji. (ż)

Z notatnika reportera

DYPLOMY techników wręczone 44 słuchaczom Państw. Technikum Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy. Młodzi absolwenci obejmą kierownicze stanowiska w przemyśle drzewnym.

SEPLENI najwidoczniej autor tabliczki „nawozy s t u c z n e" w Samopomocy Chłopskiej (ul. Gen. Stalina). Prosimy poprawić na „sztuczne"!

BAROMETR redakcyjny utrzymuje się pomiędzy pogodą zmienną a słotą. Wróżymy stąd na dzisiaj przejściowe zachmurzenie. (n)

KOMUNIKATY

ZKS „Budowlani" podaje do wiadomości, że w dniu 3 bm. o g. 17,30 w świetlicy przy ul. Długiej 18 odbędzie się odprawa kapitanów drużyn dzikich piłki nożnej w związku z turniejem.

POKAZY gospodarstwa domowego

Począwszy od dnia 3 bm. przez cały październik (z wyjątkiem poniedziałków i sobót) odbywać się będą, staraniem Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Ligi Kobiet, pokazy gospodarstwa domowego. PSS zaprasza na nie wszystkie kobiety zainteresowane prowadzeniem racjonalnego żywienia rodziny. Pokazy przeprowadza się w wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego PSS (ul. Wyzwolenia 1) od godziny 17 do 19.

Odpowiedzi prawnika

B. S. Bydgoszcz. Należy postawić wniosek o przydzielenie mieszkania do Oddziału Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium MRN. Ponieważ nadmetraż jest niewielki, nie sądzimy, aby mogło to stanowić przeszkodę w uzyskaniu przydziału mieszkania. Bliższych informacji należy zasięgnąć w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej (Jana Kazimierza 5). (247)

* * *

A. Z. Kcynia. Prosimy o podanie, czy jako wdowa pobiera Pani rentę po mężu i czy pracuje (gdzie i w jakim charakterze), czy w budynku są urządzenia techniczne i jakie (kanalizacja, wodociągi, elektryczność, gaz), i cóż to jest za lokal użytkowy — po czym udzielimy odpowiedzi. (250)

* * *

A. N. Renta inwalidzka wojskowa przysługuje Panu. Należy złożyć wniosek do **Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.**

Na fali dnia

Słodycz i kino

PRZEZ długi okres czasu w poczekalniach niektórych bydgoskich kinoteatrów egzystowały bufety, w których można było nabywać cukierki i czekoladę. Od bardzo dawna instytucja ta zanikła ku bezbrzeżnej rozpaczy kinomanów.

Konsumcja duchowa dzieł filmowych w najmniejszym stopniu nie przeszkadza przyswajaniu sobie słodyczy cukierków. (Z wyjątkiem — rzecz jasna — tych drastycznych wypadków, kiedy widownia jest zaopatrzona w cukierki opakowane w celofan, a widzowie są bezlitosnymi grubianami!) Nie widzimy zatem powodów ażeby nie przywrócić bufetów w kinach.

Zwracamy na powyższą sprawę uwagę Miejskiego Handlu Detalicznego i Powszechnej Spółdzielni Spożywców. W ich mocy bowiem leży osłodzenie życia kinomanom. (kin)

Morcinek w Bydgoszczy

W dniu dzisiejszym, po dłuższej przerwie wakacyjnej, Oddział Bydgoski Zw. Literatów Polskich inauguruje swe cotygodniowe „środy literackie" w Pomorskim Domu Sztuki. Prelegentem pierwszego wieczoru będzie znakomity pisarz śląski, Gustaw Morcinek, autor szeregu powieści przedstawiających życie i pracę polskiego górnika.

Jak wiadomo, Morcinek za ostatnią swą powieść pt. „Pokład Joanny" odznaczony został tegoroczną nagrodą państwową. Na dzisiejszej środzie Morcinek wygłosi prelekcję pt. „Górnik w literaturze". Początek o godz. 19-tej.

Z estrady koncertowej

Koncert chórów

JAKBY ostatnim akordem zamykającym miesiąc imprez naszego miasta na rzecz budowy Warszawy był wieczór pieśni, jaki chóry Bydgoszczy na ten tak nam wszystkim bliski cel zorganizowały w niedzielę wieczorem w sali Pom. Domu Sztuki. Na apel Pomorskiego Okręgu Związków Śpiewaczych stanęło do popisu siedem najmłodszych męskich i mieszanych zespołów chóralnych, a mianowicie: „Arion", „Dzwon", „Echo Leśne", „Halka", „Harmonia" „Hasło" i „Lutnią" pod batutą Matuszka, Bybki, Wittstocka i Zielińskiego, by naprzód zbiorowo, o potem każdy z nich oddzielnie, niby w artystycznych zawodach, zaprodukować szereg polskich pieśni ludowych i masowych w układzie czy kompozycji dzisiejszych i dawniejszych kompozytorów.

W ten sposób jednocześnie wyłoniła się też produkcja, która weszła w skład trwającego jeszcze ciągle ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Polskiej. Czy i jakie miejsce w końcowych krajowych rozgrywkach tego festiwalu zajmą nasze chóry, trudno dziś przewidzieć, ale wieczór wczorajszy udowodnił, że nie brak wśród nich takich, które doborem głosów, czystością intonacji, wyraźną dykcją subtelnością frazowania utworów potrafią zadowolić nawet bardzo wybredne wymagania.

By ten długi (choć wcale nie dłużący się), bo półtrzeciej godziny trwający koncert jeszcze więcej urozmaicić, wpleciono w program również solowe pieśni i arie, które wykonali H. Jakubowska, Ł. Kazimierczyk, M. Drzewiecki i W. Kocikowski przy akompaniamencie Krysiewiczowej. Dodajmy jeszcze (co Bydgoszcz także zainteresuje), że wykonane zostały również popularne wokalne utwory tutejszych kompozytorów: Jankowskiego i Zielińskiego.

Publiczność dopisała, sukces artystyczny był znaczny i dlatego z pewnością niejeden ze słuchaczy zadawał sobie pytanie, dlaczego wobec tego tak rzadko nasze chóry produkują się publicznie. M. P.

Odczyt

W środę, dnia 3 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji (Pl. Bohaterów Stalingradu 20), wygłoszony zostanie przez ob. Wincentego Stańczyka referat na temat „Walka o obniżkę kosztów transportu". Kluby proszą o przybycie zainteresowanych robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzież techniczną.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

ZABYTKI CZY RUDERA

W sprawie notatki pt.: „Zabytki czy rudera" Prezydium MRN wyjaśnia, że budynki przy ul. św. Trójcy nr 33 są przeznaczone do rozbiórki, wykonanie jednak prac rozbiórkowych uzależnione jest od przydzielenia rodzinom tam zamieszkałym mieszkań zastępczych, co w obecnym czasie trudno zrealizować.

Dach budynku mieszkalnego pokryty papą będzie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zabezpieczony.

OSTRE KONSEKWENCJE

Prezydium MRN w Bydgoszczy w odpowiedzi na notatkę „Limoniada z muchą" (nr 200) komunikuje, że Dyrekcja PSS udzieliła kierownikowi wytwórni upomnienia z tym, że w wypadku powtórzenia się tego rodzaju zdarzeń zostaną wyciągnięte w stosunku do winnych ostre konsekwencje służbowe. (288)

CZYTELNICY piszą...

Głos niewiast

Praca czy w biurach, czy fabrykach, kończy się między godz. 15 a 17.

Dziś w czasie realizacji Planu 6-letniego większość kobiet pracuje zarobkowo i musi po godzinach urzędowych załatwiać wszelkie zakupy, czy to żywności, czy odzieży. Niestety jak smutnie wygląda ta sprawa dla kobiety pracującej, obarczonej rodziną, która sama starać się musi o wszystko, a która kończy pracę nie o godz. 15 a o godz. 15,30 czy 16.

W sklepach utarł się zwyczaj, że wszelkie towary sprzedaje się albo w godzinach przedpołudniowych, lub począwszy od godz. 15 po południu, tak że kobieta kończąca pracę w późniejszych godzinach już od kilku miesięcy tylko słyszy, że sprzedawało się czy jajka, czy mięso, czy wędliny, nie mówiąc już o pończochach damskich i dziecięcych, tak bardzo potrzebnych zwłaszcza wobec zbliżającej się jesieni, względnie dochodząc do kolejki w danym sklepie, przeważnie dowiaduje się, że towar był, jest już sprzedany, lub nie warto czekać, bo już nie starczy.

Taki stan rzeczy jest znośny przez kilka tygodni, ale obecnie już wszedł w zwyczaj i po prostu nam pracującym, kończącym później pracę, a zdanym tylko na siebie, sprawia wiele kłopotu bo trzeba przyznać że dystrybucja nasza nie stanęła jeszcze na poziomie by sprostać wszystkim potrzebom ludności pracującej. I skutkiem tego liczne udogodnienia wprowadzone są jedynie dla szczęśliwców, kończących pracę wcześniej.

Uważamy, że przy dobrej woli stan ten możnaby zmienić ułatwiając nam życie, nie szkodząc nikomu, przez rozpoczęcie rozsprzedaży towarów reglamentowanych i pierwszej potrzeby począwszy *od godz. 16.* lub przez rozprowadzenie przez zakłady pracy lub wydanie kartek czy talonów na najpotrzebniejsze towary jak żywność, pończochy, bieliznę itp. aby nie tylko zawsze te same osoby miały możność zakupywania towarów, jak również dla uniknięcia wykupywania towarów przez spekulantów.

Stałe czytelniczki

O czym nie każdy wie...

SKARGI pasażerów na kierowców MPK, iż czasem nie zatrzymują się na przystankach, są nieuzasadnione. Jeśli pasażer nie zgłasza konduktorowi swe „wysiadki" a autobus jest przepełniony, szofer ma prawo, ze względu na odpowiedzialność, ominąć przystanki, by nie dopuścić do przeciążenia wozu.

BRAMA kujawska mieściła się w dawnej Bydgoszczy w tym mniej więcej miejscu, gdzie obecnie stoi kościół bernardyński. Stanowiła ona wylot drogi na Kujawy. (n)

KINA

Pomorzanin: Pogromca Atamana (16, 18, 20.15)

Polonia: Ostatni rejs: (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Błysk przed świtem (15.45, 17.45 i 20)

Wolność: Ostatni etap (16.15, 18.15, 20.15)

Gryf: —Nieczynne - remont

Bałtyk: Pocałunek na stadionie (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Pustelnia Parmeńska s. II (19)

Rozmaitości: Rezerwat Woroneż, — Twórczość Fyszkina, W trosce o niemowlęta (w godz. od 16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka nr 13 Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); Apteka nr 102 ul. Nowodworska 22 (tel. 23-32); Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31)

WYSTAWY

Woj. Ośrodek Szkolenia Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: „Oberżystka" (19.30)

RADIO

Środa, 3 paźdz.

6.15 Program lokalny dnia. 6.17 Komunikaty. 6.20 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka operetkowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Rybicki — krakowiaki. — 17.25 Z bliska i z daleka. 18.50 Utwory Grażyny Bacewicz. 19.10 Pomorze i Giewont — audycja poetycka.

Świadczenia w naturze
na cele publiczne

Dekret z dnia 30 czerwca br. (Dz. U. RP nr 38, poz. 284/1951) wprowadza na terenie gmin oraz miast, nie stanowiących powiatów, obowiązek świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne jak np. na budowę, konserwację i ochronę sieci komunikacyjnej, urządzeń wodno-melioracyjnych, urządzeń o charakterze kulturalno-oświatowym, basenów, targowisk itp., przeprowadzanie akcji zwalczania masowych szkodników, zabezpieczenie i konserwacja budynków i urządzeń w gospodarstwach rolnych, pozostających w bezpośredniej administracji prezydiów gminnych (miejskich) rad narodowych, zalesienie nieużytków itp. Świadczenia w naturze polegają na wykonywaniu pracy niewykwalifikowanej z tym, że osoby posiadające kwalifikacje zawodowe, zamiast wykonywania pracy niewykwalifikowanej, mogą być zobowiązane w ramach świadczeń w naturze do wykonania określonych prac w zakresie ich zawodu; osoby, posiadające środki przewozowe mogą być zobowiązane do dostarczenia na określony czas środków przewozowych zarówno konnych jak i zmechanizowanych wraz z obsługą; zaś osoby, posiadające niezbędne materiały do wykonania tych prac mogą być zobowiązane do odstąpienia tychże w ilości odpowiadającej równowartości ich zobowiązania, wynikającego z obowiązku świadczeń w naturze. Dekret przewiduje również przypadki, kiedy świadczenia w naturze będą mogły być zastąpione świadczeniami pieniężnymi w wysokości odpowiadającej równowartości tych świadczeń.

Obowiązkowi świadczeń w naturze podlegają osoby fizyczne i prawne, będące właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami gospodarstw rolnych, budynków i gruntów niezabudowanych, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych oraz ich masy spadkowe, — nadto osoby, wykonujące zajęcia zawodowe i wszelkie inne zatrudnienia o celach zarobkowych, jeżeli podlegają podatkowi obrotowemu.

Prezydia gminnych (miejskich) rad narodowych mogą zlecić wszystkim osobom lub niektórym grupom osób, na których ciąży obowiązek świadczeń w naturze z tytułu posiadania (użytkowania) gospodarstwa rolnego, obowiązek wykonania za zapłatą prac, związanych z wywózką drewna z lasów państwowych, elektryfikacją i radiofonizacją wsi, zagospodarowaniem użytków rolnych, nie zagospodarowanych we właściwym czasie, a będących w bezpośredniej administracji prezydiów gminnych (miejskich) rad narodowych bądź w użytkowaniu gromad, ze skupem i dostawą ziemiopłodów z terenu gminy (miasta) itp. Wykonanie tych prac nie zwalnia od obowiązku wykonania świadczeń w naturze wyżej omawianych.

Natomiast rady narodowe miast stanowiących powiaty miejskie oraz. m. st. Warszawy i m. Łodzi pobierają w gotówce równowartość świadczeń w naturze od posiadaczy (użytkowników) położonych na ich obszarze gospodarstw rolnych w wysokości określonej dekretem.

Dekret zwalnia od obowiązku świadczeń w naturze niektóre podmioty gospodarki uspołecznionej, osoby fizyczne, prawne oraz masy spadkowe w odniesieniu do gospodarstw, zwolnionych od podatku gruntowego oraz pewnych budynków, a nadto pewne kategorie osób jak lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentystów, uprawnionych techników dentystycznych, felczerek, położnych, pielęgniarek, adwokatów, inżynierów, architektów i techników.

Dekret określa roczną wysokość świadczeń w naturze w dniówkach dla różnych kategorii osób obowiązanych do tych świadczeń. Równowartość 1 dniówki pracy niewykwalifikowanej lub 1 dniówki używania środków przewozowych obliczane będą według norm, które ustali w drodze rozporządzenia Rada Ministrów.

Wymiaru i poboru świadczeń w naturze dokonują prezydia gminnych (miejskich) rad narodowych, które udzielają również zezwoleń na uiszczanie gotówką świadczeń w naturze. Na osoby, które nie wypełniają obowiązku świadczeń w naturze, mogą prezydia nałożyć obowiązek uiszczenia gotówką równowartości świadczeń w wysokości określonej przez prezydium, nie wyżej jednak niż 150 proc. pierwotnego wymiaru.

Niewykonanie w ciągu dniówki normy określonej według norm wydajności dla danego rodzaju pracy zleconej do wykonania w ramach świadczeń w naturze, powoduje uznanie tylko części dniówki, a niewykonanie świadczeń w naturze może być podstawą do podwyższenia wymiaru dniówek o 50 proc.

Osoby, wykonujące prace na podstawie powyższego dekretu nie podlegają z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Gdyby zaś w związku z wykonywaniem świadczeń w naturze nastąpił wypadek powodujący utratę zdolności, kalectwo lub śmierć osoby, wykonującej świadczenie, to stosuje się odpowiednie przepisy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia tj. z dniem 23 lipca 1951 roku z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1951 roku. (H.T.)

Z notatnika podróżnego



Po wielu latach planowania i projektowania — część gmachu stacji Toruń Gł. została odbudowana. W dwóch schludnych salach pomieszczone zostały poczekalnia i restauracja dworcowa, a baraki, które do niedawna służyły tym celom — otrzymały właściwsze dla nich przeznaczenie.

Podróżni, korzystający z pociągów, w Koluszkach, warszawianie, wrocławianie, łodzianie, krakowianie i inni zmuszeni do korzystania z „barakowej" restauracji w Koluszkach, a czyniący czasem to samo w Toruniu — życzą Koluszkom podobnej inwestycji, jaka uszczęśliwiła dworzec toruński. (MR).

Lista pachnąca fikcją...

Znany teoretyk i znawca tenisa — Edgar, ogłosił ostatnio na łamach prasy szwajcarskiej listę 10 najlepszych rakiet Europy: 1. Bergelin (Szwecja), 2. Davidsson (Szwecja) 3. Cramm (Niemcy Zach)., 4. Asboth (Węgry), 5. Nielsen (Dania), 6. Johansson (Szwecja), 7. Mottram (Anglia) 8. Cucelli (Włochy), 9. Destremeau (Francja), 10. R del Bello (Włochy).

Nie trzeba być aż takim „znawcą tenisa" jak Edgar, żeby zauważyć, że lista jest mocno naciągnięta na szwedzką nutę, i w pierwszej „szóstce" widzimy aż 3 przedstawicieli Sztokholmu. Przodującą parę ma na rozkładzie Asboth, sklasyfikowany na 4 miejscu. Niewątpliwie p. Edgar pamiętał te sukcesy Asbotha przy układaniu listy, lecz pamiętał także co innego — Asboth jest tenisistą ludowych Węgier! Nie ma miejsca na liście dla Rumunów Caralulisa i Viziru, jest natomiast dla pokonanego przez nich Mottrama (Anglia). „Zapomniano" także o zawodnikach radzieckich z których Andrejew, czy Negrebecki niejednokrotnie wykazali się wynikami, gwarantującymi miejsce na liście.



Jeden z czołowych tenisistów radzieckich — Andrejew.

A no, dziwnymi drogami chodzi „fachowość" p. Edgara i jemu podobnych działaczy sportowych kręcących się w orbicie dolarowego magnesu.

Horodyński najlepszym kolarzem
wśród tysięcznych rzesz listonoszów



W Warszawie odbył się III ogólnopolski wyścig kolarzy — pocztowców na dyst 30 km.

Na starcie stanęło 60 zawodników, którzy zostali wyłonieni z 10 tys. kolarzy — pocztowców, biorących udział w eliminacjach powiatowych i okręgowych.

Po emocjonującej walce tytuł najlepszego kolarza — pocztowca zdobył listonosz podmiejski z Grębocina Horodyński uzyskując czas 51:05,0.

Na drugim miejscu przybył Strzemkowski Gdańsk — 51:10,0 przed listonoszem poznańskim Przybyłą — 51:11,0. W punktacji drużynowej zwyciężył okręg Gdańsk — 209 pkt przed Warszawą — 193 pkt i Olsztynem — 189 pkt.

Wyścig ukończyło 50 zawodników. Pierwszych 10 zawodników otrzymało cenne nagrody w postaci motocykli. Wręczenia nagród dokonał wiceminister Poczt i Telegrafów — Ładosz.

Pływacy NRD
przy budowie Warszawy



WARSZAWA. 1 bm. ekipa pływacka Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzięła udział w pracach przy budowie Nowej Warszawy.

Zawodniczki i zawodnicy oraz trenerzy i kierownicy z wielkim zapałem oczyszczali z gruzu teren przyszłego Parku Kultury.

Wraz ze sportowcami NRD pracowali pływacy i pływaczki polskie, ich niedawni rywale z meczu pływackiego.

W godzinach wieczornych ekipa NRD wzięła udział w wielkiej zabawie studenckiej w Akademii Wychowania Fizycznego zorganizowanej z okazji inauguracji roku akademickiego.

CDSA
mistrzem ZSRR

MOSKWA. W Związku Radzieckim zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie ZSRR. Mistrzostwo zdobyła drużyna CDSA — 43 pkt. przed Dynamo (Tbilisi) — 36 pkt., Górnikiem (Stalino) — 34 pkt. i Skrzydłami Sowietów (Kujbyszew) — 34 pkt.

Ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki: CDSA — Dynamo (Kijów) 2:0, Dynamo (Moskwa) — Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) 1:1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

RADIO

ŚRODA, dnia 3 października 1951 r.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert dla świata pracy. 5.55 Polska pieśń masowa. 6.05 Gimnastyka. 6,30 Dziennik poranny. 6,50 Z twórczości operowej St Moniuszki. 7,20 Muzyka ludowa i pieśni masowe. 7,55 Wiadomości poranne. 11,45 Głos mają kobiety. 11,52 Polska pieśń masowa. 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Wieś tańczy i śpiewa. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Audycja szkolna. 14,10 Utwory skrzypcowe w wyk. Zenona Bąkowskiego. 14,30 Proza cykliczna. 14,50 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Wszechnica Radiowa. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,45 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Konkurs chórów. 18,30 Wszechnica Radiowa. — 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 20,45 Wspomnienia robotnicze. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Koncert chóru PR. 21,50 Nowela dźwiękowa. 22,20 Muzyka kameralna. 23.00 Ulubione piosenki. — 23,20 Muzyka „Na dobranoc". 23,50 Ostatnie wiadomości.

OBWIESZCZENIA

HUMOR



— Ależ, Stasiu, czy wszędzie musisz w nosie dłubać?

(„Die Woche im Bild", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11856